



Trwającą od 4.30 operację montażu z kilku miejsc w mieście obserwuje wielu torunian. Największą popularnością cieszy się skarpa w pobliżu ul. Winnica i Rynek Staromiejski, gdzie na telebimie na żywo transmitowane jest to, co dzieje się na budowie.

Obecnie łuk płynie w poprzek nurtu rzeki ze średnią prędkością ok. 60 metrów na godzinę. Operacja montażu drugiego łuku jest dużo bardziej skomplikowana niż pierwszego. Nie dość, że droga do pokonania jest dwukrotnie dłuższa, to jeszcze nurt Wisły po południowej stronie jest znacznie wyższy niż wzdłuż północnego brzegu.

*-Dzisiejsza operacja jest historyczna, bo w jej efekcie dwa brzegi Wisły w Toruniu zostaną połączone stalową konstrukcją łukową - mówi **Barbara Tyrankiewicz**, Kierownik Biura Realizacji Projektu Mostowego. -Spięcie łukami dwóch brzegów Wisły praktycznie rzecz biorąc pozwala już na przejście z prawego brzegu na lewy - dodaje **Krzysztof Wąchalski**, projektant mostu. - Konstrukcja łuku umożliwi bowiem poruszanie się wewnątrz.*

Zobacz film nakręcony na początku operacji:

Północny łuk ma do pokonania drogą wodną 800 metrów długości przy nurcie zbliżającym się do 3 m/s. Najtrudniejszy moment całej operacji będzie miał miejsce na środku rzeki, na wysokości wyspy centralnej, gdzie nurt Wisły jest najsilniejszy. - *Emocje są dużo mniejsze niż przy montażu pierwszego łuku, ale nie ma mowy u rutynie* - mówi **Zbigniew Szubski**, kierownik budowy dowodzący operacją montażu łuków. - *Operacja przebiega sprawnie, płyniemy od 4.30 i bez przeszkód. Manewr przejścia wokół Wisły i przejścia w przęsto południowe to najtrudniejszy moment, który nas dzisiaj czeka* - dodaje Szubski.





Nad techniczną stroną montażu łuków czuwa holenderska firma ALE specjalizująca się w montażu platform morskich, których tonaż sięga nawet 100 tysięcy ton. - *Przygotowania do montażu łuków trwały niemal rok, a wyzwaniem do podjęcia była cała masa* - mówi **Jakub Walasek**, kierownik polskiego oddziału firmy ALE. - *Jesteśmy w Toruniu od początku września. Obecnie na placu budowy toruńskiego mostu pracuje 22 naszych pracowników. To pierwsza mostowa operacja wykonywana przez naszą firmę w Polsce. Dotychczas braliśmy udział w operacjach stoczniowych* - mówi Walasek.

Sprzęt pływający i wieże montażowe wykorzystywane w Toruniu pochodzą z kilku krajów Europy: częściowo z Wielkiej Brytanii, Hiszpanii i Holandii. Znakomita większość załogi to Holendrzy. Spora część sprzętu płynęła w górę rzeki pontonami, które obecnie są stacjonują na toruńskiej budowie.

Montaż drugiego łuku mostu





Montaż drugiego łuku mostu, popołudnie



- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)